



Sygn. akt II CSK 417/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący)
SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)
SSA Barbara Lewandowska

w sprawie z powództwa C.B.
przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie [...]
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 5 kwietnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego Skarbu Państwa
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 26 stycznia 2016 r., sygn. akt I ACa .../15,

- 1) oddała skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W pozwie z 6 września 2010 r. powód wnosił o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody [...] kwoty 448 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia zwłoki, tytułem odszkodowania za szkodę wynikającą z przewlekłości postępowania administracyjnego.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa, podnosząc m.in. zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z 7 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w [...] oddalił powództwo uznając je za nieudowodnione wobec skutecznie podniesionego przez pozwanego zarzutu prekluzji dowodowej. Uwzględnił także zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z 15 maja 2012 r. Sąd Apelacyjny w [...] w wyniku apelacji powoda uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Podzielił zarzut naruszenia art. 207 k.p.c. przez bezzasadne przyjęcie prekluzji dowodowej, stwierdził dokonanie nieprawidłowej oceny żądania pozwu oraz bezpodstawne uwzględnienie zarzutu przedawnienia. Wskazał na konieczność przy ponownym rozpoznaniu sprawy przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie dowodów pominiętych na skutek błędnego przyjęcia prekluzji dowodowej oraz dokonania oceny zasadności roszczenia odszkodowawczego wywodzonego z przewlekłości postępowania w przedmiocie wznowienia postępowania administracyjnego w sprawie pozwolenia na budowę z 19 czerwca 2000 r.

W toku ponownego rozpoznania sprawy powód wskazał, że podstawą jego roszczenia jest art. 417 § 1 k.c. i zarzut przewlekłości postępowania administracyjnego, w toku którego Wojewoda [...] wydawał wadliwe decyzje i dopuszczał się nieuzasadnionych okresów bezczynności, w efekcie czego postępowanie to trwało 9 lat. Wyrokiem ETPCz z 8 stycznia 2008 r. potwierdzone zostało naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

Pismem z 28 stycznia 2015 r. złożonym na rozprawie powód rozszerzył powództwo do kwoty 2 282 606 zł, w tym 70 000 zł z tytułu uszkodzenia budynku wywołanego postojem i 2 212 606 zł tytułem utraconych korzyści, z ustawowymi odsetkami od rozszerzonej części powództwa od 28 stycznia 2015 r.

Wyrokiem z 25 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w [...] zasądził od Skarbu Państwa - Wojewody [...] na rzecz C.B. kwotę 2.212.606 zł z ustawowymi odsetkami od 448.000 zł od 5 lutego 2011 r. i od 1.764.606 złotych od 29 stycznia 2015 r. oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

W wyniku apelacji strony pozwanej Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 26 stycznia 2016 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: zasądził od Skarbu Państwa Wojewody [...] na rzecz C.B. kwotę 1.614.400 zł z ustawowymi odsetkami od 448.000 zł od 5 lutego 2011 r. i od 1.166.400 zł od 29 stycznia 2015 r., oddalił powództwo w pozostałej części i oddalił apelację w pozostałej części.

W sprawie ustalone zostało między innymi, że C. B. w 2000 r. rozpoczął na nieruchomości w O., której jest właścicielem, budowę pawilonu handlowego z częścią mieszkalną i zakładem piekarniczo -cukierniczym. Celem tej inwestycji było uruchomienie produkcji w zakładzie piekarniczo - cukierniczym i sprzedaż wypieków stałym klientom instytucjonalnym oraz sprzedaż tych wypieków we własnym pawilonie handlowym. Innowacyjność pomysłu polegała na produkcji pieczywa bez konserwantów, wysokiej jakości. W tym celu został sporządzony biznesplan. Budynek na piętrze miał posiadać 2 lokale mieszkalne i powód planował także ich wynajem. Było kilka osób tym zainteresowanych. Planowanym terminem rozpoczęcie działalności był kwiecień 2001 r. przed Świątami Wielkanocnymi.

Projekt techniczny dotyczący piekarni - cukierni oraz projekt zagospodarowania działki zostały pozytywnie zaopiniowane przez Powiatowego Inspektora Sanitarnego w W. w czerwcu 2000 r.

W dniu 19 czerwca 2000 r. Starosta W. decyzją Nr 242/00 zatwierdził projekt budowy i wydał pozwolenie na budowę pawilonu handlowego z częścią mieszkalną i zakładem piekarniczo - cukierniczym, zlokalizowanego na działce powoda. Decyzja uprawomocniła się 17 lipca 2000 r. i w tym dniu rozpoczęły się prace budowlane.

W dniu 28 sierpnia 2000 r. J. J., sąsiadujący z C. B. skierował do Wojewody [...] skargę, w której zwrócił się o wszczęcie postępowania w sprawie wydanej

przez Starostę decyzji o pozwoleniu na budowę. Podniósł, że wyraził zgodę na postawienie budynku przez sąsiada, jednakże nie wyższego, niż budynek należący do małżonków J. W dniu 4 września 2000 r. A. J. skierowała do Starosty W. wniosek o wzruszenie decyzji o pozwoleniu na budowę, twierdząc że zgodę na budowę wyraził tylko jej mąż i to dla budynku nie wyższego niż 4,2 m, a poza tym zgoda dotyczyła G. B., a nie C.B..

W dniu 5 września 2000 r. Naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa działający z upoważnienia Starosty, uwzględnił powyższy wniosek A. J. i wydał postanowienie Nr 242b/00 o wstrzymaniu wykonania decyzji Nr 242/00 z 19 czerwca 2000 r.

Przez następne 9 lat, do sierpnia 2009 r., toczyło się postępowanie administracyjne, w przedmiocie powyższego pozwolenia na budowę, w czasie którego wielokrotnie zapadały decyzje Starosty W., jako organu pierwszej instancji, odmawiające uchylecia decyzji o pozwoleniu na budowę z 19 czerwca 2000 r. oraz decyzje Wojewody [...], jako organu drugiej instancji, uchylające te decyzje i odmawiające pozwolenia na budowę lub przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania. Zapadł też wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 21 listopada 2003 r. uchylający decyzję Wojewody i poprzedzającą ją decyzję Starosty i przekazujący sprawę Starostwu celem dalszego rozpoznania, ze wskazaniem co do sposobu rozpoznania, a także wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 29 września 2008 r. uchylający decyzję Wojewody z 29 września 2006 r. uchylającą decyzję Starosty i odmawiającą wydania pozwolenia na budowę oraz uchylający decyzję Starosty z 2 czerwca 2006 r. W uzasadnieniu tego wyroku WSA wskazał między innymi, że od 2005 r. wyłączona była możliwość uchylecia decyzji o pozwoleniu na budowę na podstawie art. 145 § 1 pkt 5 k.p.a., bowiem w tym roku upłynął w sprawie pięcioletni termin przewidziany w art. 146 § 1 k.p.a. W dniu 30 kwietnia 2009 r. Wojewoda [...] uznał za uzasadnioną skargę powoda na przewlekłość postępowania, które zakończyło się w sierpniu 2009 r. po uprawomocnieniu się decyzji Starosty z 24 czerwca 2009 r. stwierdzającej wydanie z naruszeniem prawa decyzji z 19 czerwca 2000 r. o pozwoleniu na budowę.

Równolegle do postępowania prowadzonego przez Starostwo Powiatowe w W., także Powiatowy i Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego prowadziły postępowanie w sprawie budowy C.B. i w 2000 r. wstrzymały roboty budowlane. W toku tego postępowania zapadło również kilkadziesiąt decyzji z uwagi na odwołania stron. Decyzje te dotyczyły nakazu sporządzenia inwentaryzacji przez powoda, nakazu rozbiórki budynku do wysokości 5,3 m. Postępowanie w tym przedmiocie toczyło się do 2011 roku.

Na chwilę wstrzymania budowy w dniu 5 września 2000 r. zakończono budowę w stanie surowym zamkniętym. Budynek był zadaszony, została zrobiona kanalizacja oraz stolarka drzwiowa i okienna. W sierpniu 2009 roku, na żądanie powoda M. K. sporządził kosztorys inwestorski, w którym oszacował zakres prac wykonanych na budowie i do wykonania na kwotę 281.156,73 zł.

Wyrokiem z 8 stycznia 2008 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu uwzględnił skargę powoda uznając, że czas trwania postępowania w spornej sprawie jest zbyt długi i nie spełnia wymagania rozsądnego terminu, tak więc doszło do naruszenia art. 6 § 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Trybunał przyznał powodowi kwotę 1.800 Euro z tytułu strat moralnych. Jednocześnie, w toku postępowania Trybunał nie dopatrył się związku pomiędzy naruszeniem art. 6 § 1 Konwencji, a szkodą materialną powoda i odrzucił wniosek o odszkodowanie.

Powód uzyskał pozwolenie na kontynuowanie robót, lecz nie podjął budowy z uwagi na brak środków finansowych.

W okresie od kwietnia 2001 roku do 20 lipca 2009 roku powód mógł uzyskać dochód z piekarni, sklepu oraz wynajmu lokali w wysokości 2.212.606 złotych.

Sąd Apelacyjny uznał za nieuzasadnione zarzuty apelacji naruszenia prawa procesowego, w szczególności odnoszące się do opinii biegłego oraz oceny pozostałych przeprowadzonych dowodów i przyjął ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji za własne. Podzielił stanowisko tego Sądu, że podstawą odpowiedzialności strony pozwanej jest art. 417 § 1 k.c., w brzmieniu sprzed nowelizacji obowiązującej od 1 września 2004 r. Stwierdził także, że Sąd Okręgowy prawidłowo nie uwzględnił zarzutu przedawnienia, odwołując się do przebiegu

i zakończenia postępowania administracyjnego. Powód poszukiwał podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa - Wojewody [...] w delikcie, polegającym na przewlekłym prowadzeniu postępowania administracyjnego, w toku którego Wojewoda [...] działał jako organ drugiej instancji. Szkada powoda narastała z czasem, w toku postępowania administracyjnego, przechodzącego w postępowanie przewlekłe. Zakończyło się ono dopiero w roku 2009, a pozew wpłynął w roku 2010. Nie upłynął zatem trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 442¹ § 1 k.c.

Odnosząc się do zarzutu apelacji dotyczącego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy na gruncie art. 417 § 1 k.c. wyroku ETPCz w Strasburgu z 8 stycznia 2008 r., Sąd Apelacyjny podkreślił, że Sąd Okręgowy uwzględnił powyższy wyrok odnosząc go wprost do przesłanki bezprawności koniecznej do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej, dokonał jednak też własnych ustaleń w tym przedmiocie wskazując na naruszenie przepisów art. 7, 8, 12 i 35 k.p.a. Sąd drugiej instancji stwierdził, że ocena czy istnieją przesłanki odpowiedzialności jest dokonywana przez sąd samodzielnie i nie wymaga prejudykату w postaci orzeczenia ETPCz, które jednak przy ocenie tej nie może zostać pominięte. W granicach, w jakich orzeczenie Trybunału ma moc wiążącą, Państwo nie może kontestować tego, że do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji doszło. Organ, którego jurysdykcję uznaje Państwo Polskie orzekł o naruszeniu przepisu, który w sposób prawem przewidziany został włączony do polskiego porządku prawnego. Naruszenie postanowień Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przez przewidziany do tego Sąd należy uznać za stwierdzenie niezgodnego z prawem działania władzy publicznej. Natomiast dalszą przewlekłość postępowania w okresie od marca 2008 r. do lipca 2009 r. potwierdził sam Wojewoda uwzględniając w tym zakresie skargę powoda.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też stanowiska skarżącego, że Sąd Okręgowy miał obowiązek wskazać konkretne, jednostkowe działania organu, które uznał za bezprawne oraz zarzutu nieuwzględnienia uchybień organu pierwszej instancji w zakwestionowanym postępowaniu administracyjnym. Dwuinstancyjne postępowanie administracyjne stanowiło bowiem całość i nie sposób rozdzielić wyłącznie działań organu drugiej instancji od działań organu pierwszej instancji.

Nie jest to też uzasadnione zważywszy, że organ pierwszej instancji podejmował w większości i konsekwentnie decyzje korzystne dla powoda. Sąd podkreślił, że NSA już w wyroku z 21 listopada 2003 r. wskazał, w jaki sposób powinna być rozstrzygnięta kwestia usytuowania budynku powoda przy granicy z sąsiadami, a w wyroku z 25 stycznia 2008 r. jednoznacznie wskazał, że już w 2005 r. upłynął ustawowy termin, w którym organy obu instancji mogły badać sprawę merytorycznie.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że trwające 9 lat postępowanie, wielokrotne uchylanie wydawanych decyzji naruszyło prawa powoda do rozpatrzenia jego sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, a nadto naruszyło zasady postępowania administracyjnego, określone w k.p.a. (art. 7, 8, 12, 35), powodując szkodę majątkową. Decyzja o zatwierdzeniu projektu i wydaniu pozwolenia na budowę pawilonu handlowego z częścią mieszkalną i zakładem piekarniczo - cukierniczym uprawomocniła się 17 lipca 2000 roku i powód przystąpił do realizacji planu budowy, a następnie- po wstrzymaniu prac - przez 9 lat nie mógł otrzymać prawomocnej decyzji, zezwalającej mu na realizowanie inwestycji, która miała w założeniu przynosić wymierne korzyści majątkowe, realne i możliwe do osiągnięcia wobec zapotrzebowania rynku na pieczywo, które miało być przez powoda produkowane.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, z punktu widzenia powoda nie jest ostatecznie istotne kiedy i dlaczego doszło do stanu przewlekłości. Nawet przy ustaleniu, że w toku tego postępowania wszyscy podejmowali decyzje przewidziane procedurą, to w świetle okoliczności sprawy przyjąć trzeba, że procedura jest nieprawidłowa, skoro przy jej prawidłowym stosowaniu organy państwowe nie są w stanie procedować w rozsądnym terminie i bez naruszania praw obywateli, gwarantowanych prawem wewnętrznym i międzynarodowym.

Sąd drugiej instancji stwierdził bezzasadność zarzutu naruszenia art. 417 § 1 k.c. w dawnym brzmieniu, przez pominięcie winy funkcjonariusza, przy ocenie przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, wskazując w tym zakresie na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 2001 w sprawie SK 18/00, zgodnie z którym wina funkcjonariusza nie stanowi przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 k.c., także w jego pierwotnym brzmieniu.

Sąd Apelacyjny wskazał, że powód wywodzi roszczenie odszkodowawcze ze zdarzeń powstałych zarówno przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, jak i zdarzeń późniejszych, dających obraz przewlekłego postępowania. Odpowiedzialność wynikającą ze zdarzeń mających miejsce przed 17 czerwca 2004 roku należy oceniać na podstawie art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed 1 września 2004 r., rozumianego jednak w ten sposób, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, czyli z pominięciem przesłanki winy funkcjonariusza.

Sąd drugiej instancji uznał również za nieuzasadniony zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. stwierdzając, że szkoda rozumiana jako niemożność zakończenia inwestycji i uzyskania planowanych korzyści w planowanym terminie jest normalnym następstwem ustalonego w sprawie bezprawnego działania organów administracji. Gdyby postępowanie administracyjne było prowadzone sprawnie i zapadały prawidłowe decyzje powód mógłby realizować swoje plany inwestycyjne. Wstrzymanie realizacji inwestycji na okres 9 lat było normalną konsekwencją prowadzonego przewlekłe i nieprawidłowo postępowania administracyjnego. A konsekwencją wstrzymania inwestycji była z kolei utrata planowanych korzyści, które miały być uzyskane z tej inwestycji. Fakt, że po zakończeniu postępowania inwestycja nie była kontynuowana nie świadczy w żaden sposób o braku związku przyczynowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie doszło także do naruszenia art. 362 k.c., bowiem wskazywane przez pozwanego okoliczności i nieuprawnione przypisywanie powodowi sfalszowania podpisu pod oświadczeniem sąsiada o wyrażeniu zgody na budowę nie dają podstaw do przyjęcia przyczynienia po stronie powoda, w rozumieniu art. 362 k.c.

Sąd Apelacyjny, uwzględniając okoliczności faktyczne powołane przez powoda i ustalone w sprawie uznał jednak, że postępowanie zainicjowane skargą J. i A. J. w sierpniu 2000 roku w normalnym biegu zdarzeń i tak trwałoby jakiś czas i nie od samego początku było przewlekłe. Zatem nie było podstaw, by zasądzić

odszkodowanie za cały okres, od którego miałyby rozpocząć działalność piekarnia. Sąd Apelacyjny uznał, że w toku postępowania administracyjnego przy prawidłowym podejmowaniu decyzji postępowanie administracyjne winien zakończyć wyrok NSA Ośrodka Zamiejscowego w [...] z listopada 2003 roku i od tego miesiąca zasądził odszkodowanie na rzecz powoda, zgodnie z wysokością utraconych dochodów, wyliczoną przez biegłego i wskazaną szczegółowo w ramach ustaleń faktycznych. Łącznie za czas od listopada 2003 r. do sierpnia 2009 r. szkoda powoda wyniosła 1.614.400 złotych.

Sąd drugiej instancji zasądził ustawowe odsetki od powyższej kwoty zgodnie z regułami przyjętymi w tym przedmiocie przez Sąd Okręgowy, nie podzielił bowiem zarzutów apelacji naruszenia art. 481 w zw. z art. 455 k.c. Stwierdził, że ustalenie właściwej wysokości odszkodowania wiązało się z koniecznością podjęcia zabiegów o charakterze organizacyjnym, jak i ewentualnego poniesienia finansowych wydatków. Skarżący nie przeprowadził żadnej analizy, na ile zaskarżone orzeczenie oparto na wyliczeniu odszkodowania z niekorzyścią dla niego, czyli o ile odszkodowanie byłoby odmienne kwotowo, gdyby zostało wyliczone według cen z innej daty.

Na gruncie niniejszej sprawy założyć należy, że pozwany, co najmniej od doręczenia odpisu pozwu, miał możliwość oszacowania i wypłaty odszkodowania, którego wysokość odpowiadałaby kwotom zasądzonym przez Sąd pierwszej instancji. Odsetki za opóźnienie należało zatem zasądzić od kwoty żądanej pierwotnie, od następnego dnia po doręczeniu odpisu pozwu, zaś od pozostałej części uwzględnionego roszczenia, od dnia następnego po rozszerzeniu powództwa.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach, pozwany w ramach pierwszej podstawy zarzucił naruszenie: art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie działań pozwanego za bezprawne; art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r. w zw. z art. 46 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem

nr 2., ratyfikowanej przez Polskę 2 października 1992r. (Dz. U. Nr 85, poz. 427 - dalej: "Konwencja"), przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że wyrok ETPCz stanowi w niniejszej sprawie prejudykat wiążący Sąd co do zasady w zakresie stwierdzenia bezprawności, natomiast uznanie go za niewiążący w zakresie w jakim stwierdza brak związku przyczynowego pomiędzy szkoda materialną powoda a działaniem pozwanego; art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r., przez niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu i nie zbadaniu przesłanek odpowiedzialności organu I instancji wydającego decyzje w postępowaniu administracyjnym i przyjęcie przez Sąd jedynie odpowiedzialności organu II instancji; art. 361 § 1 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że pomiędzy przewlekłym postępowaniem administracyjnym, a doznaną przez powoda szkodą zachodzi adekwatny związek przyczynowy, a w szczególności, iż postępowanie to stanowi jej wyłączną przyczynę; art. 362 k.c. przez jego niezastosowanie i pominięcie oceny działań powoda mających wpływ na wysokość szkody; art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu ustawowych odsetek od kwoty 448.000 zł od 5 lutego 2011 r., tj. od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu stronie pozwanej oraz od kwoty 1.764.606 zł od 29 stycznia 2015 r., tj. od dnia następnego po dniu rozszerzenia powództwa; art. 442¹ § 1 k.c. przez niezastosowanie wskutek błędnego przyjęcia, że roszczenia powoda nie uległy przedawnieniu, podczas gdy przy założeniu, że przyczyną szkody powoda są uchybienia Wojewody [...], o których powód dowiedział się najpóźniej w dacie doręczenia decyzji pozwanego z 29 września 2006 r., należy przyjąć, że przedawniły się z upływem 3 lat od tej daty.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie: art. 328 § 2 k.p.c. w zw. art. 391 § 1 k.p.c. przez nie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku odnośnie kwestii czy Sąd jest związany orzeczeniem ETPCz - stanowiącym według Sądu prejudykat w przedmiotowej sprawie - w zakresie w jakim stwierdza ono brak związku przyczynowego pomiędzy szkodą powoda a działaniem pozwanego; art. 278 k.p.c. w zw. art. 391 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i poczynienie ustaleń wymagających wiadomości specjalnych, tj. zaawansowania prac dotyczących wykończenia budowanego obiektu jego wyposażenia, oceny

terminu rozpoczęcia działalności gospodarczej przez powoda, możliwości rozpoczęcia działalności od listopada 2003 r. oraz jego realnych i rzeczywistych możliwości finansowych bez zastosowania środków dowodowych opartych o wiedzę specjalistyczną tj. opinii biegłego lub instytutu naukowego oraz art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. w zw. art. 391 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że zgłoszenie przez powoda wniosków dowodowych pismem z 18 kwietnia 2011 r. z naruszeniem siedmiodniowego terminu na zgłoszenie wszelkich wniosków dowodowych określonego pełnomocnikom stron zarządzeniem Sądu Okręgowego w [...] z 29 marca 2011 r., nie było spóźnione.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważając w pierwszej kolejności zarzuty naruszenia prawa procesowego należy stwierdzić, że nie doszło do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w sposób wskazany przez skarżącego. Sąd Apelacyjny bowiem wyjaśnił podstawę prawną wyroku, wskazując przepisy prawa materialnego, które zastosował w sprawie i dokonując ich wykładni, jak również wyjaśnił dlaczego miały one zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego. Wbrew twierdzeniom skarżącego przedstawił także swoje stanowisko w kwestii znaczenia w sprawie wyroku ETPCz z 8 stycznia 2008 r. wskazując, że ocena, czy istnieją przesłanki odpowiedzialności pozwanego nie wymagała prejudykatu i została dokonana przez Sądy samodzielnie, jednakże wyrok ten był wiążący w zakresie stwierdzenia naruszenia gwarantowanego przez art. 6 ust.1 Konwencji prawa powoda do rozstrzygnięcia jego sprawy w postępowaniu administracyjnym bez nieuzasadnionej zwłoki. Wskazał zatem zakres związania tym wyrokiem. Kwestia oceny czy naruszenie prawa wywołało szkodę majątkową powoda należy do zakresu prawa materialnego i nie może być skutecznie podnoszona w ramach procesowego zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 k.p.c.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 278 k.p.c., skoro pozwany nie zdołał skutecznie zakwestionować w toku postępowania przed Sądami obu instancji ustaleń faktycznych poczynionych w oparciu także o opinię biegłego, wskazujących od kiedy istniałaby realna możliwość rozpoczęcia działalności gospodarczej przez powoda, gdyby postępowanie administracyjne zakończyło się w stosowanym

czasie tj. - jak przyjął Sąd Apelacyjny- w listopadzie 2003r. Obecne zarzuty w tym przedmiocie są spóźnione w świetle art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c.

Nieuzasadnione są również zarzuty naruszenia art. 207 §.3 w zw. z art. 207 § 6 w zw. z art. 391 k.p.c. Przede wszystkim zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z 16 września 2011 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381), w rozpoznawanej sprawie miał zastosowanie art. 207 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji, a zatem nie mogło w niej dojść do naruszenia art. 207 § 6 k.p.c., który dodany został przez ustawę nowelizującą. Po wtóre, jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w wyroku kasatoryjnym z 15 maja 2012 r., prekluzja dowodowa przewidziana w art. 207 § 3 k.p.c. oraz w nieobowiązujących już art. 479¹² § 1 i art. 479¹⁴ § 1 k.p.c. nie miała i nie ma bezwzględnego charakteru. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przepis art. 207 § 3 k.p.c. musi być wykładany ściśle, jako wyjątek od przewidzianej w art. 217§ 1 k.p.c. zasady, iż strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i zgłaszać dowody na uzasadnienie swych wniosków. Na gruncie tego przepisu oraz art. 479¹² § 1 i art. 479¹⁴ § 1 k.p.c. wyraził też stanowisko, że twierdzenia zgłaszane dopiero w toku postępowania ale stanowiące rozwinięcie i sprecyzowanie twierdzeń przedstawionych w pozwie i będące adekwatną reakcją na sposób obrony strony przeciwnej w zasadzie nie mogą być uznane za spóźnione w rozumieniu tych przepisów. O zaistnieniu potrzeby późniejszego zgłoszenia twierdzeń decydują okoliczności konkretnej sprawy, a przepisy o prekluzji dowodowej nie mogą być stosowane w sposób formalistyczny, kosztem merytorycznego rozpoznania sprawy (porównaj m.in. wyroki z 5 września 2009 r. I CSK 158/09, OSNC 2010/4/63, z 13 marca 2013 r., I CSK 377/12 i z 9 grudnia 2015 r., I CSK 928/14, nie publ.). Sąd ma zatem obowiązek każdorazowego rozważenia, czy zgłoszenie dowodów jest rzeczywiście spóźnione oraz czy ich przeprowadzenie jest konieczne do należytego wyjaśnienia sprawy.

W sprawie niniejszej Sąd Apelacyjny wszechstronnie rozważył wszystkie okoliczności związane ze zgłoszeniem twierdzeń i wniosków dowodowych przez pełnomocnika powoda w piśmie z 18 kwietnia 2011 r. i trafnie uznał, że po pierwsze termin udzielony przez Sąd pierwszej instancji na ich zgłoszenie był zbyt krótki

w okolicznościach faktycznych sprawy, a po wtóre twierdzenia te stanowiły rozwinięcie i uzupełnienie stanowiska zajętego w pozwie, jak również były stosowną odpowiedzią na stanowisko zajęte w sprawie przez pozwanego, a przede wszystkim przeprowadzenie tych dowodów było niezbędne do merytorycznego rozpoznania sprawy. Nie doszło zatem do naruszenia art. 207 § 3 k.p.c.

Ocenę zarzutów opartych na pierwszej podstawie kasacyjnej należy rozpocząć od zarzutu naruszenia art. 417 § 1 k.c.

Powód jako źródło szkody wskazał przewlekłość postępowania administracyjnego przed Wojewodą jako organem administracyjnym drugiej instancji, która wystąpiła - jak trafnie przyjął Sąd Apelacyjny - w okresie od listopada 2003 r. do sierpnia 2009 r. W tej sytuacji do oceny odpowiedzialności pozwanego ma zastosowanie art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692 - dalej "ustawa nowelizująca z 17 czerwca 2004r."), obowiązującej od 1 września 2004r. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z 19 maja 2009 r. III CZP 139/08 (OSNC 2009/11/144), zgodnie z art. 5 ustawy nowelizującej z 17 czerwca 2004 r., nowe i znowelizowane tą ustawą przepisy art. 417 i art. 417¹ k.c. nie mają zastosowania do stanów prawnych, które powstały przed 1 września 2004 r. i trwają nadal po tej dacie. Stanowiące przyczynę odpowiedzialności pozwanego naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji przez przewlekłość postępowania administracyjnego jest „stanem prawnym”, w rozumieniu art. 5 ustawy nowelizującej z 17 czerwca 2004 r., nie chodzi bowiem o to, czy i który organ administracyjny naruszył terminy poszczególnych czynności procesowych oraz czy wydał trafne rozstrzygnięcia, lecz o to, że całe postępowanie trwało za długo. Zasadnie Sąd Apelacyjny przyjął, że nawet gdyby każda czynność była podejmowana w terminie i zgodnie z prawem, to sam fakt, że przez 9 lat powód nie mógł uzyskać ostatecznej decyzji w sprawie pozwolenia na budowę, przesądza o tym, że cała procedura uzyskiwania pozwolenia jest nieprawidłowa, sprzeczna z art. 6 ust. 1 Konwencji.

Nie ulega również wątpliwości, że w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 2001 r. SK 18/00 (OTK 2001/8/256), przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed powyższej nowelizacji, za czyny niedozwolone popełnione po wejściu w życie Konstytucji RP, jest wyrządzenie szkody przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza państwowego, bez względu na winę funkcjonariusza, a zatem badanie w tej sytuacji przesłanki winy w ogóle nie wchodzi w grę.

Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 k.c. nie wymaga również żadnego prejudykatu, jak trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny. Prejudykat wymagany jest tylko w przypadku odpowiedzialności na podstawie art. 417¹ § 1, 2 i 3 k.c. Nie ulega zatem wątpliwości, że wyrok ETPCz z 8 stycznia 2008 r. nie można oceniać w kategoriach prejudykatu, a jedynie należy rozważyć związanie nim Sądów w rozpoznawanej sprawie.

Kwestia, czy wyroki ETPCz są wiążące dla polskich sądów jest sporna w literaturze i także w orzecznictwie rozstrzygana jest niejednolicie. Generalnie nie wiążą innych osób, niż strony postępowania przed ETPCz, a zatem nawet wyrok stwierdzający naruszenie określonych przepisów Konwencji i nakazujący państwu usunięcie z prawa krajowego przepisów, które naruszają Konwencję, wiąże tylko strony tego postępowania i nie jest wiążący ani nie może być prejudykatem w sprawie innej osoby występującej przed sądem polskim o odszkodowanie przeciwko Skarbowi Państwa za naruszenie jego praw wynikające z przepisów, które Trybunał uznał za naruszające Konwencję; nie jest w takiej sprawie tożsamy ze stwierdzeniem niezgodności określonego przepisu z Konwencją (porównaj m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2012 r., I CSK 577/11 i z 6 maja 2016 I CSK 364/15, nie publ.).

Jednakże wyrok ETPCz wydany w indywidualnej sprawie ma moc wiążącą obejmującą sądy krajowe, w tym Sąd Najwyższy, wobec czego żaden sąd krajowy nie może przyjąć, że działanie ocenione jako bezprawne w wyroku ETPCz było zgodne z prawem, jeżeli kwestia ta pojawi się w innym postępowaniu między tymi samymi stronami, w tym w postępowaniu w sprawie o naprawienie szkody przeciwko Skarbowi Państwa, jako podmiotowi zobowiązanemu wyrokiem ETPCz

do określonego działania. Wyrok taki wiąże zatem w postępowaniu o odszkodowanie wytoczonym przeciwko Skarbowi Państwa przed sądem krajowym przez tego samego powoda, który uzyskał stwierdzenie przez ETPCz naruszenia przepisów Konwencji.

Należy bowiem w całości podzielić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 28 listopada 2008 r., V CSK 271/08 (OSNC-ZD 2009/3/78) zapadłym w sprawie o odszkodowanie przeciwko Skarbowi Państwa za ograniczenie prawa do sądu przez odmowę zwolnienia od kosztów sądowych, że sąd polski jest związany wyrokiem ETPCz stwierdzającym na wniosek powoda, iż odmowa zwolnienia go od kosztów sądowych stanowiła naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji. Jest związany dokonaną przez Trybunał wykładnią art. 6 ust. 1 Konwencji w tym zakresie, która oznaczała, że źródłem stwierdzonego naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji było orzeczenie odmawiające zwolnienia od kosztów sądowych. Jak wskazał Sąd Najwyższy, wyrok ETPCz ze względu na jego moc wiążącą należy w takiej sytuacji uznać za równoznaczny ze stwierdzeniem materialnoprawnej przesłanki bezprawności w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. Zgodnie bowiem z art. 91 ust. 1 Konstytucji RP, Konwencja o ochronie praw człowieka stanowi część polskiego porządku prawnego i jej przepisy mogą stanowić bezpośrednią podstawę rozstrzygnięć sądów krajowych. ETPCz powołany został do rozpoznawania indywidualnych spraw dotyczących naruszenia przepisów Konwencji i obecnie uznawanie jego jurysdykcji przez państwa- strony Konwencji jest obligatoryjne. Rzeczpospolita Polska złożyła 7 kwietnia 1993 r. oświadczenie o uznawaniu jurysdykcji Trybunału (Dz. U. Nr 61, poz. 286). Zgodnie z art. 46 Konwencji ostateczny wyrok ETPCz uwzględniający skargę wiąże państwo, przeciwko któremu została ona skierowana. Oznacza to, że nie tylko musi ono wyrok taki wykonać, ale również nie może kwestionować stwierdzonego tym wyrokiem naruszenia praw gwarantowanych Konwencją. Wyrokiem takim są związane wszystkie władze tego państwa: ustawodawcza, wykonawcza i sędziowska.

Sądy rozpoznające niniejszą sprawę są zatem związane wyrokiem ETPCz z 8 stycznia 2008r. w zakresie stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji w wyniku przewlekłości postępowania administracyjnego w sprawie pozwolenia na budowę w okresie od 5 września 2000 r do chwili wydania wyroku

przez Trybunał, a więc do stycznia 2008 r. Jest to równoznaczne ze stwierdzeniem bezprawności działania organów administracyjnych, w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. Sądy nie miały już zatem obowiązku ustalania przesłanki bezprawności działania w tym okresie ani wskazywania, które konkretne działania lub zaniechania i których organów: pierwszej czy drugiej instancji, były niezgodne z prawem oraz jakie przepisy naruszały. Wiążący wyrok ETPCz z 8 stycznia 2008 r. przesądził bowiem, że sam fakt, iż postępowanie to trwało tak długo był bezprawny w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji, która jest częścią polskiego systemu prawnego.

Prawidłowo zatem Sądy przyjęły bezprawność działania pozwanego wynikającą z przewlekłości postępowania w okresie od listopada 2003 r. do stycznia 2008 r., stwierdzoną wyrokiem ETPCz, jak również wynikającą z przewlekłości postępowania bezprawność działania w późniejszym okresie do lipca 2009 r., gdyż tę ostatnią okoliczność potwierdził Wojewoda uwzględniając 30 kwietnia 2009 r. skargę powoda na przewlekłość postępowania.

Natomiast Sądy nie były związane wyrokiem ETPCz z 8 stycznia 2008 r. w zakresie oddalającym żądanie powoda zasądzenia odszkodowania wobec nie stwierdzenia związku przyczynowego między ustalonym naruszeniem art. 6 ust. 1 Konwencji a poniesioną szkodą materialną. Z art. 46 Konwencji, stanowiącego podstawę związania wyrokami ETPCz, wynika bowiem, że związanie to dotyczy tylko ostatecznych wyroków uwzględniających skargę, nie obejmuje zatem wyroków oddalających żądanie. W tym zakresie nie istnieje także żadna inna norma prawna, z której związanie takimi orzeczeniami Trybunału można byłoby wyprowadzić. Podkreślić także należy, że o tym, czy za stwierdzone przez Trybunał bezprawne działanie państwa przysługuje stronie odszkodowanie decydują przepisy prawa krajowego i one też określają przesłanki takiego odszkodowania, w tym związek przyczynowy, którego istnienie lub brak jest kwestią ustaleń faktycznych oraz przyjętego w prawie krajowym zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej za bezprawne działania władzy publicznej.

Wbrew zarzutom skarżącego w sprawie nie doszło do naruszenia art. 361 § 1 k.c., ograniczającego odpowiedzialność odszkodowawczą tylko do normalnych następstw zdarzenia wywołującego szkodę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że

istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy stwierdzoną przewlekłością postępowania administracyjnego o pozwolenie na budowę, a niemożnością dokończenia przez powoda budowy pawilonu i podjęcia w nim określonej działalności gospodarczej w okresie od listopada 2003 r. do lipca 2009 r. i w związku z tym nieosiągnięciem dochodów z produkcji i sprzedaży pieczywa i wyrobów cukierniczych oraz wynajmu lokali. Wskazana przez skarżącego okoliczność, że powód nie ukończył budowy po ustaniu przeszkód administracyjnych z powodu braku środków, nie ma wpływu na ocenę istnienia powyższego związku przyczynowego. Nie ma bowiem żadnych podstaw do przyjęcia, że powód nie miał środków na ukończenie budowy w 2003 r., a w tym właśnie czasie powinno było zakończyć się postępowanie administracyjne.

Nie jest skuteczny kasacyjny zarzut naruszenia art. 362 k.c. Pozwany w skardze kasacyjnej wskazał, jako okoliczności uzasadniające przyjęcie przyczynienia się powoda do szkody fakt, że toczyło się postępowanie wyjaśniające w kwestii pomówienia powoda o sfalszowanie oświadczenia sąsiada oraz wniesienie przez powoda skargi do WSA odrzuconej z powodu nie uzupełnienia braków formalnych. Nie wykazał jednak, zgodnie z art. 6 w zw. z art. 362 k.c., że te dwa wydarzenia miały wpływ na przewlekłość postępowania administracyjnego i na powstanie lub wysokość szkody. W skardze kasacyjnej nie przedstawił żadnych argumentów w tym przedmiocie i w istocie nie uzasadnił tego zarzutu.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia art. 442¹ § 1 k.c. należy stwierdzić, że z jego uzasadnienia wynika, iż chodzi o naruszenie normy zawartej w zdaniu pierwszym, a więc o naruszenie przewidzianego w tym przepisie trzyletniego terminu biegnącego a tempore scientiae, bowiem zdaniem skarżącego powód już z decyzji Wojewody [...] z 29 września 2006 r. dowiedział się, że Wojewoda jest osobą obowiązana do naprawienia szkody, a zatem od tej daty powinien być liczony 3-letni termin przedawnienia, który upłynął przed wniesieniem pozwu. Skarżący nie wyjaśnił jednak, dlaczego właśnie z tej decyzji powód miał się dowiedzieć o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, choć decyzji Wojewody uchylających kolejne decyzje organu pierwszej instancji i odmawiających wydania pozwolenia na budowę było kilka, a o bezprawności tej konkretnej decyzji powód mógł dowiedzieć się dopiero z wyroku WSA z 28 stycznia 2008 r. Niezależnie od

tego wadliwość tej decyzji i ocena WSA o jej sprzeczności z prawem nie wynikała z beczynności organu ani przewlekłości postępowania administracyjnego i nie miała z nimi związku, lecz była uzasadniona naruszeniem art. 146 § 1 w zw. z art. 145 § 1 pkt 5 k.p.a., zaś szkoda powoda dochodzona w niniejszej sprawie wynikała nie z wydania decyzji sprzecznej z prawem, lecz z przewlekłości postępowania administracyjnego.

Skarżący pominął również, że, jak trafnie stwierdziły Sady obu instancji, szkoda powoda wynikająca z przewlekłości postępowania administracyjnego powstawała w sposób ciągły i narastający i w całości dopełniła się dopiero z chwilą zakończenia tego postępowania. Zgodnie zaś z art. 441¹ § 1 zd. 1 k.c. datę wymagalności roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym wyznacza uzyskanie wiadomości łącznie o dwóch faktach: po pierwsze o szkodzie i po drugie o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a więc w istocie o istnieniu związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem określonej osoby a szkodą, przy czym w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, iż "dowiedzenie się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody", w rozumieniu art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. oznacza ustalenie w sposób pewny podmiotu mającego być pozwany w sprawie (porównaj m.in. wyrok z 3 marca 2005 r. II CK 468/04, nie publ.).

Biorąc pod uwagę wszystkie te przesłanki należy stwierdzić, że w odniesieniu do szkody powstałej do stycznia 2008 r., powód w sposób pewny dowiedział się o osobie obowiązanej do jej naprawienia dopiero z wyroku ETPCz z 8 stycznia 2008 r., który przesądził fakt przewlekłości postępowania i odpowiedzialność za to Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę. Natomiast w odniesieniu do szkody powstałej od stycznia 2008 r. do 20 lipca 2010 r. powód o osobie obowiązanej do jej naprawienia dowiedział się dopiero z pisma Wojewody z 30 kwietnia 2009 r., uznającego skargę na beczynność organów za uzasadnioną. Pozew zaś został wniesiony 6 września 2010 r., a zatem przed upływem trzech lat od każdej z tych dat.

Nie jest również uzasadniony kasacyjny zarzut naruszenia art. 455 w zw. 481 k.c.

Sądy obu instancji zasądziły ustawowe odsetki od dochodzonej pozwem kwoty 448 000zł od 5 lutego 2011 r., a więc od daty doręczenia pozwu, natomiast od pozostałej zasądzonej kwoty od 29 stycznia 2015, tj. od następnego dnia po rozszerzeniu powództwa.

Zgodnie z art. 481 k.c. odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego stanowią ryczałtowo ujętą, minimalną rekompensatę doznanego przez wierzyciela uszczerbku wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego świadczenia pieniężnego, a zatem pełnią funkcję odszkodowawczą. Dłużnik obowiązany do zapłaty odszkodowania pieniężnego popada w opóźnienie, jeżeli nie zapłaci odszkodowania w terminie płatności. Odszkodowanie pieniężne, także za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, jest zazwyczaj płatne niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela, tj. w terminie wynikającym z art. 455 in fine k.c. (porównaj m. in. wyrok Sądu Najwyższego z 30 marca 1998 r. III CKN 330/97, OSNC 1998/12/209). W razie nie otrzymania odszkodowania pieniężnego w terminie płatności wierzycielowi należą się od dłużnika odsetki za opóźnienie, zgodnie z art. 481 § 1 k.c., liczone od upływu tego terminu, jeżeli odszkodowanie w żądanej wysokości rzeczywiście mu się w tym terminie należało.

Jednakże - jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08 (OSNC-ZD 2009/4/106) - zasada ta ulega modyfikacji ze względu na przyjętą w art. 363 § 2 k.c. regułę, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalania odszkodowania, a odstępstwa od tej zasady są możliwe tylko wtedy, gdy szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen z innej chwili. Zasada ustalania odszkodowania pieniężnego według cen z daty jego ustalania, a więc wyrokowania, ma zapewnić pełne odszkodowanie i chroni poszkodowanego przed skutkiem spadku wartości pieniądza między dniem wyrządzenia szkody a chwilą wyrokowania.

Jeżeli odszkodowanie ustalone zostało zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 363 § 2 k.c., według cen z daty wyrokowania, to należy się ono dopiero od tej właśnie daty (jest wymagalne od tej daty), jeżeli ceny, według których było ustalone były wyższe niż występujące wcześniej, a więc jeżeli odszkodowanie jest

wyższe niż wyliczone według cen wcześniejszych (np. z daty wniesienia lub doręczenia pozwu). W takiej sytuacji ustawowe odsetki należą się dopiero od daty wyrokowania, chyba że odszkodowanie wyliczone według cen z daty wcześniejszej (np. pozwu), łącznie z odsetkami od tej daty byłoby wyższe od odszkodowania zasądzanego według cen z daty wyrokowania. Chodzi bowiem o to, żeby odszkodowanie wraz z odsetkami nie przewyższało szkody, gdyż odsetki pełnią także funkcję odszkodowawczą (porównaj m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNC 1995/2/26 oraz wskazany wyżej wyrok z 16 kwietnia 2009 r. I CSK 524/08 i z 11 lutego 2010 r., I CSK 262/09).

W przedmiotowej sprawie Sądy ustaliły odszkodowanie w oparciu o opinię biegłego, który utracone dochody powoda wyliczył za każdy rok osobno i zaktualizował je na dzień 20 września 2009 r., a więc wyliczył je w przybliżeniu według cen istniejących w chwili zakończenia postępowania administracyjnego, czyli zakończenia zdarzenia wywołującego szkodę. Sądy zasądzając odszkodowanie według cen z tej chwili odstąpiły zatem od zasady wyrażonej w art. 363 § 2 k.c., że wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty wyrokowania i ustaliły jego wysokość według cen z innej, wcześniejszej daty. Ponieważ skarżący nie zarzucił naruszenia art. 363 § 2 k.c., należy uznać, że przyjęcie takiego sposobu ustalenia wysokości szkody jest prawidłowe. W takiej zaś sytuacji nie ma podstaw do zasądzenia ustawowych odsetek od daty wyrokowania, jak wywodzi pozwany.

Skarżący nie wykazał również, że przy ustaleniu wysokości szkody według cen z 20 września 2009 r. i zasądzaniu przez Sąd Apelacyjny ustawowych odsetek od kwoty 448 000 zł od 5 lutego 2011 r. (daty doręczenia pozwu), a od pozostałej kwoty 1 166 400 zł od 29 stycznia 2015 r. (chwili rozszerzenia powództwa), kwota zasądzanego odszkodowania wraz z odsetkami przewyższa szkodę wynikającą z utraty przez powoda dochodów w okresie od listopada 2003 r. do sierpnia 2009 r. oraz należnego w postaci odsetek odszkodowania za pozbawienie go możliwości korzystania z przysługującego mu świadczenia pieniężnego za utratę dochodów.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną i na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego.

kc

aj